

Grzegorz Pieszko

Spółeczno-prawne aspekty penalizacji fałszowania dokumentów

Studia Prawnoustrojowe nr 29, 173-184

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Grzegorz Pieszko

Spoleczno-prawne aspekty penalizacji fałszowania dokumentów

Do patologii skutkujących daleko idącymi następstwami społecznie negatywnymi, zagrażającymi równowadze finansowej, a co za tym idzie gospodarczej państwa należą fałszerstwa dokumentów¹. Te zaburzenia, a ściślej ich skutki generują kolejne patologie, zwłaszcza w sferze ustrojowo-ekonomicznej. Zagrożenie fałszerstwami dokumentów publicznych, w szczególności poświadczających tożsamość obywateli danego państwa (dokumenty personalne), dokumentów finansowych, znaków pieniężnych, papierów wartościowych ma wpływ nie tylko na pojedyncze osoby, ale także na całe systemy państwowe, urastając do miana jednego z najpoważniejszych problemów współczesnego świata. Konieczne zatem staje się wypracowanie skutecznych metod rozpoznawania wszelkiego rodzaju fałszerstw, zapobieganie im poprzez system informacji oraz szkoleń pracowników instytucji finansowych, a przede wszystkim nas – obywateli, potencjalne ofiary². Techniki latami doskonalone przez fałszerzy, coraz to nowe metody wykorzystujące najnowsze osiągnięcia techniki komputerowej, zawodowstwo i wyrafinowanie fałszerzy to czynniki komplikujące wykrywalność tego rodzaju przestępstw.

Blisko dziewięćdziesiąt lat temu wybitny polski karnista Bronisław Wróblewski pisał, iż fałsz dokumentów w ujęciu historycznym znacznie zyskuje na rozpiętości, np. w prawie rzymskim odnosił się jedynie do fałszowania testamentu, prawo germańskie borykało się z przestępstwem fałszowania kart na beneficja, zaś obecnie fałsz dokumentów ma zakres szeroki³. Opinia powyższa jest wciąż aktualna⁴. Andrzej Siemaszko twierdzi, że przestępstwa mające na celu fałszowanie doku-

¹ Por. S. Pikulski, *Wybrane zagadnienia z problematyki badań dokumentów w świetle praktyki laboratoriów kryminalistycznych policji*, [w:] J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz (red.), *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanuaska*, Kraków 2001, s. 120.

² Patrz: S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistyczne*, Temida 2, Białystok 1997, s. 5.

³ B. Wróblewski, *Prawo karne (część szczegółowa)*. Stenogram z wykładów w roku akademickim 1927/28, Wilno 1937, s. 202.

⁴ Por. S. Pikulski, *Wybrane zagadnienia...*, s. 120.

mentów są budzącym niepokój zjawiskiem, którego skala wykazuje permanentny wzrost⁵. Nie tylko wzrasta liczba tych czynów, ale również ich udział w strukturze przestępczości⁶.

Dokumenty zawierają stwierdzenie faktu pociągającego za sobą skutki prawne. Państwu chodzi o to, by stwierdzone w nich fakty odpowiadały rzeczywistości, jako że to właśnie w nich następuje utrwalenie oświadczeń woli lub wiedzy człowieka, albo jakichkolwiek faktów bądź okoliczności mających znaczenie prawne, a dzięki temu zagwarantowana ma być pewność obrotu prawnego. „Niezbędnym warunkiem prawidłowego funkcjonowania obrotu prawnego jest jego sprawność i bezpieczeństwo”⁷. Sprawność obrotu osiąga się poprzez dokumentowanie faktów (dziś już nie tylko w formie pisemnej⁸), a zatem utrwalanie ich, co stanowi dowód „powstania faktu prawnego, jakim jest dokonana czynność, określenia jej istoty i konsekwencji prawnych z niej wynikających”⁹.

Prawo karne, mające charakter subsydialny w stosunku do innych dziedzin prawa, zaczyna działać dopiero wówczas, gdy dane dobro wymaga szczególnie wzmocnionej ochrony¹⁰, stąd właśnie bezpieczeństwo obrotu prawnego dokumentów znalazło się już od dawna pod ochroną prawa karnego. „Cecha społecznego niebezpieczeństwa czynu określa przestępstwo jako fakt społeczny występujący w obiektywnej rzeczywistości. Cecha bezprawności natomiast określa stosunek ustawy do tego faktu”¹¹. Odnosząc się do społecznej szkodliwości jako uzasadnienia sensu bezprawności, z powodu których właśnie ten czyn uznano za bezprawny, stwierdzić należy, że prawidłowa odpowiedź przy określeniu tego, co zakazane, musi nawiązywać do społecznego niebezpieczeństwa czynu jako jego obiektywnej cechy, wpływającej na uznanie przez ustawodawcę czynu za bezprawny. Nie jest tak, że formalne nadanie czynowi cech bezprawności odbiega od jego społecznej oceny, będąc jakimś autorskim przejawem działalności prawodawców w oderwaniu od rzeczywistych uwarunkowań. Negowałoby to bowiem podstawy celu, dla którego w ogóle tworzone są zakazy i nakazy prawa, polegającym wszak na regulacji stosunków społecznych, by rugować z nich czyny niepożądane, a więc szkodliwe dla interesów zarówno jednostek, jak i ogółu. Tak oto fałszowanie dokumentów jako bezprawne, społecznie niebezpieczne zachowanie ujęte zostało przez przepisy kodeksu karnego.

⁵ A. Siemaszko, *Kogo biją, komu kradną. Przestępczość nie rejestrowana w Polsce i na świecie*, Warszawa 2001, s. 70.

⁶ G. Pieszko, *Zjawisko fałszowania dokumentów na przykładzie regionu podkarpackiego w latach 1990–2005 (Studium kryminalistyczno-kryminologiczne)*, Kraków 2012, passim.

⁷ J. Waszczyński, *Przestępstwa przeciwko dokumentom*, [w:] I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński (red.), *System Prawa Karnego*, t. IV: *O przestępstwach w szczególności*, Wrocław 1989, s. 797.

⁸ Patrz: D. Szostek, *Nowe ujęcie dokumentu oraz formy elektronicznej w prawie cywilnym*, [w:] E. Gruza (red.), *Dokument we współczesnym prawie*, Warszawa 2009, s. 73 i n.

⁹ J. Waszczyński, op. cit., s. 797.

¹⁰ J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 120.

¹¹ T. Kaczmarek, *Społeczne niebezpieczeństwo czynu i jego bezprawność jako dwie cechy przestępstwa*, Wrocław 1966, s. 48.

Bezpieczeństwo obrotu prawnego osiąga się poprzez zapewnienie dokumentom warunków wiarygodności i pewności¹². Oznacza to „dbałość o zaufanie do dokumentu jako formalnego sposobu stwierdzenia istnienia prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mogącej mieć znaczenie prawne”¹³. Obejmuje to różne sfery, takie jak np. obrót gospodarczy, pieniężny, cywilnoprawny i w jego zakresie znajdują się różne wartości mogące spełniać rolę rodzajowych przedmiotów ochrony karnej. Jednym z nich jest właśnie wiarygodność dokumentów, w oparciu o którą wyodrębniono w polskim kodeksie karnym z 1997 r. rozdział XXXIV „Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów”. Takie rozdziały znajdowały się również w kodeksach karnych poprzedzających ten akt. W kodeksie karnym z 1969 r. był to rozdział XXXV zatytułowany: „Przestępstwa przeciwko dokumentom”¹⁴. Identyczny tytuł miał rozdział XXVIII k.k. z 1932 r.¹⁵, na którego konstrukcjach oparła się kodyfikacja z 1969 r. Nie znaczy to bynajmniej, „by dokument jako przedmiot materialny był chroniony, lecz że czyn zabroniony dokonywany jest na dokumencie”¹⁶. Dobrem chronionym w tych rozdziałach jest pewność obrotu prawnego opierająca się na zaufaniu do dokumentu.

Kodeks karny z 1932 r. w art. 91 § 3 określił dokument jako „każdy przedmiot stanowiący dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mogącej mieć znaczenie prawne”. Zawarto w tym akcie następujące przestępstwa przeciwko dokumentom:

1) fałszowanie dokumentów (art. 187) polegające na podrabianiu i przerabianiu dokumentu w celu użycia za autentyczny albo na użyciu jako autentycznego podrobionego lub przerobionego dokumentu; za ten czyn groziła kara więzienia do lat 5;

2) przygotowanie do fałszowania dokumentów (art. 188), które polegało na przerabianiu lub nabywaniu pieczęci, stempla lub innego narzędzia w celu podrobienia lub przerobienia dokumentu; za ten czyn groziła kara więzienia do lat 3;

3) uszkodzenie lub ukrywanie dokumentu, którym sprawca nie ma prawa rozporządzać (art. 189), zagrożone karą więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3;

4) uszkodzenie, usuwanie, przesuwanie lub czynienie niewidocznymi znaków wodnych albo ich fałszywe ustawienie, za co groziła kara więzienia do lat 3;

5) podrabianie lub przerabianie świadectwa tożsamości lub świadectwa dotyczącego stosunków osobistych w celu użycia za autentyczne lub zbywanie takiego podrobionego lub przerobionego świadectwa (art. 191), za co groziła kara więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3;

6) poświadczenie nieprawdy przez osobę publicznego zaufania co do okoliczności mającej znaczenie prawne (art. 192 § 1), zagrożone karą więzienia do lat 2 lub

¹² Por. E. Gruza, *Wiarygodność dokumentów w postępowaniu lustracyjnym*, [w:] *Dokument we współczesnym prawie*, s. 23.

¹³ A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do k.k.*, t. 2, Kraków 1999, s. 1027.

¹⁴ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973.

¹⁵ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938.

¹⁶ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter (red.), *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 816.

aresztu do lat 2; według § 2 tegoż art. takiej samej sankcji podlegał ten, kto takiego świadectwa używał;

7) wyłudzenie poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd urzędnika lub osoby publicznego zaufania albo używanie takiego świadectwa (art. 193), za co groziła kara więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2;

8) wypełnienie blankietu podpisanego przez inną osobę niezgodnie z jej wolą i na jej szkodę albo używanie takiego dokumentu (art. 194), za co groziła kara więzienia do lat 3¹⁷.

Kodeks karny z 1969 r. w stosunku do rozwiązań wyżej omówionych wprowadził różnice w penalizacji tychże czynów, przejawiające się w rezygnacji z uznawania za przestępne pewnych czynów oraz w uzupełnieniu o inne typy przestępstw nieznanymi ustawie z 1932 r. Zmiany te polegały na:

- depenalizacji czynów określonych w art. 190 § 2 i art. 194 k.k. z 1932 r.;
- połączeniu przestępstwa poświadczenia nieprawdy przez urzędnika (art. 267) z ogólnym przestępstwem poświadczenia nieprawdy (art. 192 k.k. z 1932 r.) w jeden typ poświadczenia nieprawdy (art. 266 § 1);
- objęciu zakresem art. 265 § 3 przestępstwa określonego w ustawie z 1932 r. w art. 188 (przygotowanie do przestępstwa);
- dodaniu dwóch typów przestępstw uprzywilejowanych ze względu na przypadek mniejszej wagi (art. 265 § 2 i art. 266 § 3)¹⁸.

Przypomnieć należy, że ówczesny ustawodawca za dokument uznawał „każdy przedmiot, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mogącej mieć znaczenia prawne” (art. 120 § 13).

Jak już wyżej wspomniano, czyny zabronione godzące w dokument w aktualnie obowiązującym kodeksie karnym opisane zostały w rozdziale XXXIV „Przestępstwa przeciwko wiarygodności”. W art. 270 § 1 k.k. przewidziana jest odpowiedzialność karna za tzw. fałsz materialny. Z kolei tzw. fałsz intelektualny penalizowany jest w art. 271 i art. 272 k.k. W doktrynie prawa karnego wyróżnia się fałsz intelektualny bezpośredni i pośredni. Fałsz intelektualny bezpośredni polega na tym, że funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne (art. 271 k.k.). Wyłudzenie poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu (art. 272 k.k.), określane jest mianem fałszu intelektualnego pośredniego. Podlega również karze użycie dokumentu zawierającego poświadczenie nieprawdy (art. 273). Artykuł 270 § 2 k.k. określa natomiast znamiona czynu zabronionego polegającego na wypełnieniu blankietu opatrzonego cudzym podpisem nie-

¹⁷ Por. J. Makarewicz, op. cit., s. 459–472; patrz również: Z. Kegel, J. Satko, *Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi*, Kraków 2002, s. 32 i n., s. 51 i n.

¹⁸ J. Waszczyński, op. cit., s. 799.

zgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę lub na użyciu takiego dokumentu. Ten typ przestępstwa łączy w sobie elementy fałszu materialnego i intelektualnego.

Sankcje karne za fałsz dokumentów ściśle określonego rodzaju można znaleźć również w innych rozdziałach k.k., np. w rozdziale XXXI „Przestępstwa przeciwko wyborom” (art. 248 pkt 3 penalizuje m.in. przerabianie i podrabianie protokołów lub innych dokumentów wyborczych). Fałszerstwo dokumentu często związane jest z popełnieniem innych czynów zabronionych, stanowiąc środek do dokonania lub zatarcia śladów innego przestępstwa. Przykładowo: w art. 303 k.k. penalizacją objęto wyrządzenie szkody majątkowej osobie fizycznej, prawnej albo jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej przez nieprowadzenie dokumentacji działalności gospodarczej lub prowadzenie jej w sposób nierzetelny bądź niezgodny z prawdą, polegający w szczególności na niszczeniu, usuwaniu, przerabianiu albo podrabianiu dokumentów dotyczących tej działalności; zgodnie z art. 132 k.k. ponosi odpowiedzialność karną ten, kto oddając usługi wywiadowcze Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadza w błąd polski organ państwowy m.in. przez dostarczenie podrobionych lub przerobionych dokumentów bądź innych przedmiotów. Zdarzają się również takie typy czynów zabronionych, gdzie wprawdzie nie wymienia się fałszu lub użycia fałszywego dokumentu jako sposobu realizacji znamion określonego czynu zabronionego, ale jest on w praktyce możliwy – tak bywa w przypadku np. przestępstwa bigamii (art. 206 k.k.), tworzenia fałszywych dowodów (art. 235 k.k.) czy oszustwa (art. 286–287 k.k.). Fałszerstwo dokumentu może być także dokonane w celu uniemożliwienia wykrycia wcześniej popełnionego przestępstwa, np. sprawca przywłaszczając cudzą rzecz ruchomą (art. 284 k.k.), podrabia lub przerabia dokument stwierdzający prawo własności do niej.

Tytuł rozdziału XXXIV k.k. wskazuje, że przestępstwa tam ujęte godzą w wiarygodność dokumentów. Jak podkreśla Andrzej Marek, zawarte tam zakazy obok publicznego zaufania do autentyczności i rzetelności dokumentów, co jest podstawowym warunkiem pewności obrotu prawnego, chronią także „te prawa i stosunki prawne, których istnienie lub nieistnienie dany dokument stwierdza”¹⁹. Okazuje się więc, że wiarygodność dokumentów obejmuje zarówno autentyczność (oryginalność), jak i prawdziwość ich treści²⁰. Jak słusznie zauważyła Joanna Piórkowska-Flieger, w tym rozdziale przewidziane są czyny polegające np. na niszczeniu lub ukryciu dokumentu (art. 276 k.k.) bądź czyny skierowane przeciwko znakom granicznym (art. 277 k.k.), stąd „nie można ograniczać rodzajowego przedmiotu ochrony przepisów zawartych w rozdziale XXXIV k.k. wyłącznie do wiarygodności dokumentów”²¹. Określenie rodzajowego przedmiotu ochrony będzie możliwe wtedy, gdy podda się analizie indywidualne dobra prawne chronione przez poszczególne przepisy tego rozdziału.

¹⁹ A. Marek, *Komentarz do kodeksu karnego. Część szczególna*, Warszawa 2000, s. 280.

²⁰ E. Gruza, *Wiarygodność dokumentów...*, s. 25.

²¹ J. Piórkowska-Flieger, *Prawne i społeczne uzasadnienie karalności fałszu dokumentu*, „Studia Iuridica Lublinensia”, t. I, Lublin 2003, s. 150.

W art. 270 § 1 k.k. przewidziana jest odpowiedzialność karna za podrobienie lub przerobienie dokumentu w celu użycia za autentyczny lub użycie takiego dokumentu jako autentycznego. Ustawodawca karny z 1997 r. podobnie jak w rozwiązaniach poprzedzających wyodrębnił dwa sposoby fałszowania dokumentu: przerobienie i podrobienie. Obie formy takiego działania określa się mianem materialnego fałszerstwa dokumentu. Jest ono skierowane przeciwko samej „substancji” dokumentu.

W ustawodawstwach karnych państw zachodnich fałszerstwo dokumentu rozumiane jest odmiennie niż w Polsce. Zachodniemu terminowi „fałszerstwo” w polskim języku prawniczym odpowiada pojęcie „przerobienie”²². Według terminologii zachodnioeuropejskiej, polskie „podrobienie” dokumentu nie jest jego fałszowaniem, lecz wytworzeniem fałszywego dokumentu. Ta dystynkcja terminologiczna wydaje się być właściwa. Sfałszować można tylko to, co już istnieje, to co uprzednio było autentyczne. Dokument pierwotnie autentyczny z chwilą jego przerobienia staje się dokumentem sfałszowanym. Jak słusznie stwierdza Hubert Kołecki, „nie można [...] sfałszować czegoś, co nie istnieje. Nie można [...] sfałszować dokumentu nieistniejącego poprzez stworzenie kopii autentycznego dokumentu, jego imitacji czy naśladownictwa. Tak powstały wytwór (imitacja dokumentu autentycznego) jest fałszywy od samego początku”²³. Polskiemu wyrażeniu „dokument przerobiony” odpowiada w tych ustawach karnych termin „dokument sfałszowany”. Z kolei zaś polskiemu pojęciu „dokument podrobiony” odpowiada termin „dokument fałszywy” lub „imitacja”.

Pomijając powyższe rozbieżności terminologiczne, można stwierdzić, że przedmiotem ochrony art. 270 § 1 k.k., sankcjonującego fałsz materialny dokumentu oraz użycie fałszywego dokumentu jako autentycznego, jest wiarygodność dokumentu w sensie jego autentyczności. Wiarygodność dokumentów jest jednym z warunków prawidłowego obrotu prawnego, a zatem przepis ten chroni także jego pewność. Niektórzy autorzy ten przedmiot ochrony rozszerzają, wskazując w tym przepisie na objęcie ochroną interesów państwa, które owe dokumenty wydaje (ma wyłączne prawo na ich wydawanie), jak i „interesy poszczególnych obywateli posługujących się tymi dokumentami”²⁴ oraz ochronę wolności „instytucji lub osoby prywatnej w zakresie nieprzedkładania im takich dokumentów”²⁵.

Sporo miejsca problematyce określenia dobra chronionego prawem przez przepis penalizujący fałszerstwo materialne dokumentu poświęcono w nauce niemiec-

²² Por. § 197 ustawy karnej austriackiej z 1852, § 267 k.k. Rzeszy z 1871 r., oraz § 267 niemieckiego k.k.

²³ H. Kołecki, *Techniczno-kryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, Poznań 2002, s. 29.

²⁴ R. Zakrzewski, *Ochrona wiarygodności dokumentów w nowym kodeksie karnym*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1999, nr 7–8, s. 7.

²⁵ O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda (red.), *Prawo karne. Część szczególna*, Wrocław 1975, s. 428.

kiej. Sformułowano szereg teorii, w ramach których definiowano termin „fałszerstwo dokumentu”, biorąc pod uwagę dobro prawne²⁶. Jedną z nich jest teoria „prawa do prawdy”. W świetle jej założeń fałszerstwo stanowi naruszenie prawa do prawdy. Jak stwierdza J. Piórkowska-Flieger, teoria ta „powstała z potrzeby wyeliminowania istniejącego przez pewien okres pomieszania fałszerstwa z oszustwem, a więc z potrzeby wyodrębnienia oszustwa z szerokiego zakresu *crimen falsi* i ograniczenia *crimen falsi* wyłącznie do deliktów fałszerstwa w węższym znaczeniu”²⁷. Konstrukcja ta stanowiła podstawę karalności fałszerstwa i pozwalała wyjaśnić, dlaczego przestępstwo to uznawane jest za dokonane już w czasie zrealizowania czynu i nie jest wymagane – tak jak sprawa ma się przy oszustwie – by doszło do wyrządzenia szkody majątkowej. Zauważono, że konstrukcja nieodróżniania fałszerstwa od oszustwa prowadziłyby do absurdalnych sytuacji, gdy każde kłamstwo „miałoby być zagrożone karą”²⁸.

Duży wpływ na penalizację fałszowania dokumentów ma teoria określana mianem „doktryny *fides publica*”. Wedle tej koncepcji „karalność fałszerstwa uzasadnia fakt, że następuje tu zamach na zaufanie publiczne i wiarę publiczną”²⁹. Teoria ta opiera się na założeniu, iż każda wspólnota, by mogła trwać, musi opierać się na zaufaniu publicznym. Konstrukcja ta występuje w wielu wariantach. Tak np. Cucumus uważał, że fałszerstwo to profanowanie zaufania publicznego (*fides publica*), a fałsz (*falsum*) jest kontynuacją naruszonego zaufania publicznego (*fides publica*) w określonych przez ustawę lub obyczaj przedmiotach bądź prawach³⁰. Nie wyjaśniał jednak, na jakie przedmioty ma się kierować zaufanie publiczne (*publica fides*). Próbowali ten problem wyjaśnić inni autorzy. I tak dla Marezzolla *publica fides* to „państwowo zagwarantowana wiarygodność co do autentyczności pewnych wypowiedzi, uzasadnień, wyroków lub faktów”. Merkel rozumiał przez *publica fides* „kredyt pewnych form uwierzytelnienia prawnie istotnych faktów, bez których nie mogą się rozwijać i utrzymywać normalne stosunki między ludźmi [...]. W penalizacji fałszerstwa upatrywano ochronę określonych poręczeń, które obdarzane są zaufaniem publicznym, względnie wiarą publiczną, przy czym było to uważane za niezbędne zjawisko w ramach obrotu prawnego”³¹.

Ścisły związek z powyższą teorią ma pogląd, że fałszerstwo dokumentu stanowi zamach na pewność i niezawodność obrotu prawnego. Według Hälschnera, poprzez fałszerstwo dokumentu „następuje zamach na dobrą wiarę, wzajemne zaufanie, rzetelność. Zniekształcenie prawdy zagraża natomiast bezpieczeństwu obrotu prawnego”³².

²⁶ J. Piórkowska-Flieger, op. cit., s. 151 i n.

²⁷ Ibidem, s. 151.

²⁸ R. Rheineck, *Fälschungsbegriff und Geistigkeitstheorie*, Berlin 1979, s. 112–113; podaję za J. Piórkowska-Flieger, op. cit., s. 151.

²⁹ J. Piórkowska-Flieger, op. cit., s. 151.

³⁰ Ibidem, s. 151–152.

³¹ Ibidem, s. 152.

³² Ibidem.

Dla Mauracha zaś przestępstwo to stanowi „zamach na zaufanie publiczne, czystość i wiarygodność dowodu z dokumentu”³³. Z kolei Lackner „upatrywał dobra prawnego chronionego przez przepis penalizujący fałszerstwo dokumentu w pewności, wiarygodności obrotu prawnego dokumentów”³⁴, zaś Nagler, Jagusch i Tröndle podkreślali, iż w tym przypadku „ochronie podlega bezpieczeństwo, wiarygodność obrotu prawnego, a w szczególności obrotu dowodowego dokumentów i znaków dowodowych w życiu handlowym lub w kontaktach prywatnych, w postępowaniach sądowych bądź w innych postępowaniach urzędowych”³⁵.

Dla Bindinga fałszerstwo stanowiło „zamach na akt dowodowy”. Dla niego czyni skierowane przeciwko dokumentom to „zamachy na »czystość« przeprowadzenia dowodu, uwarunkowaną oryginalnością i prawdziwością środków dowodowych”³⁶, stąd „przedmiotem zamachu jest nie środek dowodowy, ale sam akt dowodowy”, a fałszerstwo „stanowi pierwszą część zamachu na ten akt”³⁷. Wspomniany autor konsekwentnie posługiwał się pojęciem „autentyczność dowodu z dokumentu” (tzn. nie używał pojęcia „autentyczność dokumentu”), a zarazem uznawał, iż obok autentyczności również prawdziwość środków dowodowych jest wartością godną ochrony. Stąd też „zagrożenie karą przestępstw przeciwko dowodom ma generalnie gwarantować znalezienie prawdy jako celu dowodu”³⁸.

Według Cramera „dobrem chronionym przez przepis penalizujący fałsz dokumentu jest bezpieczeństwo i niezawodność obrotu prawnego, przede wszystkim obrotu dowodów, opierającego się na posługiwaniu się mającymi postać materialną oświadczeniami jako środkami dowodowymi. Obrót ten polega na tym, że za oświadczeniami stoi określony wystawca, będący poręczycielem, a dokument jest w stosunku do niego skutecznym środkiem dowodowym. [...] Istota fałszerstwa dokumentu polega zatem na nadużyciu formy udokumentowania w obrocie prawnym”³⁹.

Dobrem chronionym przez art. 270 § 2 k.k. (sankcjonuje bezprawne wypełnienie blankietu) jest obok wiarygodności dokumentu także interes majątkowy osoby podpisanej na blankiecie⁴⁰.

Przepis art. 271 k.k. sankcjonuje fałsz intelektualny bezpośredni. W literaturze wskazuje się, że przedmiot ochrony stanowi tam kilka dóbr. Jednym z nich jest wiarygodność w znaczeniu prawdziwości: „dokument zawierający poświadczenie nieprawdy to dokument autentyczny, ale nie jest dokumentem wiarygodnym, gdyż zawiera w swej treści nieprawdę”⁴¹. W orzecznictwie oraz w doktrynie prawa karne-

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem, s. 152–153.

³⁶ Ibidem, s. 153.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

³⁹ P. Cramer, [w:] A. Schönke, H. Schröder, Th. Lenckner i in., *Strafgesetzbuch. Kommentar* München 1997, s. 1979; podają za: J. Piórkowska-Flieger, op. cit., s. 153.

⁴⁰ Por. A. Zoll (red.), *Kodeks karny...*, s. 1032–1033; Z. Kegel, J. Satko, op. cit., s. 62 i n.

⁴¹ J. Piórkowska-Flieger, op. cit., s. 154.

go podkreśla się, iż przedmiotem ochrony tego przepisu jest „prawdziwość pism urzędowych i zaufanie zarówno położonych, jak i ogółu obywateli do tego, co urzędowo w nich poświadczono”⁴². Podmiotem czynu zabronionego w analizowanym przepisie jest funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu⁴³. Stąd niektórzy autorzy wyróżniają jeszcze jedno dobro chronione poprzez ten przepis: „pośrednio przepis ten chroni także prawidłowe funkcjonowanie organów wymiaru sprawiedliwości, a także innych organów władzy publicznej, prowadzących postępowanie dowodowe”⁴⁴. Jerzy Śliwowski określił to dobro jako „rzetelność funkcji publicznej i zaufanie, z jakim łączy się jej wykonanie”⁴⁵.

Kolejny art. 272 k.k. penalizuje wyłudzenie poświadczenia nieprawdy. Przedmiotem ochrony, obok wiarygodności (prawdziwości) dokumentu oraz zaufania do jego treści, jest „wolność osoby wystawiającej dokument od stosowania wobec niej podstępnego wprowadzania w błąd”⁴⁶.

W art. 273 k.k., który sankcjonuje użycie dokumentu zawierającego poświadczenie nieprawdy, przedmiotem ochrony jest przede wszystkim pewność obrotu prawnego, zagrożona poprzez użycie takiego dokumentu.

Jak się okazuje, problem dóbr prawnych chronionych przez przepisy zawarte w rozdziale XXXIV k.k. nie jest jednoznaczny. Z przeprowadzonej analizy wynika, iż rodzajowy przedmiot ochrony wykracza poza wskazaną w tytule tego rozdziału wiarygodność dokumentów. „Takie [...] zachowania, jak np. zbycie dokumentu stwierdzającego tożsamość (art. 274 k.k.) bądź ukrycie lub usunięcie dokumentu, którym sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, nie naruszają wiarygodności dokumentu”⁴⁷. Wprawdzie nie wszyscy autorzy z tym stanowiskiem się zgadzają⁴⁸, to niewątpliwie tytułowy przedmiot ochrony przy przestępstwach naruszających prawo do dysponowania dokumentem schodzi w nich na dalszy plan. Podobnie ma się sprawa z tradycyjnie już umieszczanym w tym rozdziale przestępstwem, którego przedmiotem są znaki graniczne (art. 277 k.k.).

Wydaje się, że dobrem chronionym przez wszystkie przepisy zawarte w rozdziale XXXIV k.k. jest znaczenie dokumentu, a mówiąc ściślej – jego funkcje dowodowe⁴⁹. Z dokumentem jako pewnym „faktem kulturowym” (wytworem czynności konwencjonalnej) łączą się określone uprawnienia, względnie jego treść dowodzi prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Przeciż w przypadku fałszerstwa dokumentu powstaje fałszywy dowód, a jego użycie może

⁴² J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1977, s. 698.

⁴³ Patrz: A. Zoll (red.), *Kodeks karny...*, s. 1038–1039; również: Z. Kegel, J. Sitko, op. cit., s. 90–99.

⁴⁴ A. Zoll (red.), *Kodeks karny...*, s. 1037.

⁴⁵ J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1975, s. 554.

⁴⁶ J. Piórkowska-Flieger, op. cit., s. 154.

⁴⁷ Ibidem, s. 154.

⁴⁸ Por. A. Zoll (red.), *Kodeks karny...*, s. 1050.

⁴⁹ Por. D. Szostek, op. cit., s. 73.

spowodować przyznanie nienależnego komuś uprawnienia, wykazanie prawa, stosunku prawnego lub okoliczności nieodpowiadających rzeczywistości stanowi rzeczy.

Fałszerstwa dokumentów są przestępstwami pospolitymi i – na co zwraca uwagę szereg autorów – stały się dzisiaj nieodłącznym elementem działalności przestępczej o charakterze ekonomiczno-finansowym. W przestępczości tej dokument jest najważniejszym narzędziem, środkiem popełnienia przestępstw⁵⁰. Według analiz Karola Sławika fałszywe dokumenty wykorzystywane są w przypadkach takich czynów, jak:

- wyłudzenie pieniędzy na szkodę banków, przedsiębiorstw i instytucji obrotu gotówkowego (np. weksle, czek, karty kredytowe);
- wyłudzenie towarów, maszyn i urządzeń w systemach sprzedaży ratalnej, również od producentów i hurtowników (dowody tożsamości, potwierdzenie o rejestracji i prowadzeniu działalności gospodarczej lub upoważnienia do odbioru towaru);
- uszczuplanie należności podatkowych (dokumenty finansowe świadczące o rozmiarach prowadzonej działalności, faktury zakupu oraz sprzedaży towarów i usług);
- uchylanie się od obowiązku wniesienia opłat celnych i przewozowych (np. dokumenty przewozowe związane z mieniem przemieszczalnym, paszporty, zaświadczenia o pobyciu i zatrudnieniu za granicą, poświadczenie odprawy celnej);
- zatajanie rozmiarów prowadzonej działalności gospodarczej w handlu międzynarodowym (dokumenty księgowo i finansowe współdziałających ze sobą firm handlowych o wzajemnych rozliczeniach);
- omijanie międzynarodowych kontyngentów towarowych (świadczenia pochodzenia towarów i dokumenty celne);
- wyłudzenie zwrotu podatku VAT (faktury i dokumentacja podatkowa);
- podrabianie i przerabianie różnych towarów, legalizowanie ich fałszywych znaków pochodzenia (np. dokumenty produkcji, pochodzenia);
- oszustwa spadkowe i nieuczciwe transakcje nieruchomościami (testamenty, orzeczenia sądowe, wypisy z ksiąg wieczystych, gwarancje bankowe);
- podejmowanie i prowadzenie obrotu papierami wartościowymi (np. dowody tożsamości);
- legalizowanie obrotu skradzionymi samochodami (np. dowody odprawy celnej, umowy, dowody rejestracyjne);
- zorganizowany, nielegalny przetranszport osób przez granice państwowe (dowody tożsamości, wizy, karty pobytowe)⁵¹.

Nie jest to pełen zestaw czynów zabronionych, w których wykorzystuje się fałszerstwo dokumentów. W Polsce zauważalny jest wzrost liczby przypadków fałszowania medycznej dokumentacji klinicznej, związanej z toczącymi się postępowaniami prawnymi. Analizując ten problem, Marek Legień stwierdza, że celem tego rodzaju fałszerstw jest wprowadzenie w błąd organów prawnych oraz ośrodków

⁵⁰ Por. H. Kotecki, op. cit., s. 32 i n.; K. Sławik, *Fałszerstwa w obrębie współczesnej przestępczości*, „Radca Prawny” 2000, nr 6, s. 118 i n.; M. Legień, *Kryminalistyczna ocena wiarygodności dokumentacji medycznej w opisywaniu sądowo-lekarskim*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 10, s. 109 i n.

⁵¹ K. Sławik, op. cit., s. 118–119.

medycyny sądowej, które na zlecenie i dla potrzeb organów prawnych wydają opinie. Fałszerstwa te dotyczą m.in. pozorowania choroby w celu uchylenia się od udziału w postępowaniu karnym bądź uniknięcia odpowiedzialności karnej, prób obalenia testamentów, wyłudzenia prawa do renty, wyłudzenia odszkodowań czy też ukrycia błędów w praktyce klinicznej⁵².

W literaturze kryminalistycznej wymienia się jeszcze szereg obszarów i celów przestępczego wykorzystywania dokumentów. Wskazuje się na wykorzystywanie fałszu dokumentu przy przestępstwach przeciwko środowisku naturalnemu, czynach zabronionych związanych z narkotykami, terroryzmem, użyciem broni palnej, przemytem i handlem żywym towarem, praniem pieniędzy, pracą na czarno czy też w przypadku szpiegostwa i infiltracji⁵³.

Jak słusznie podkreśla J. Piórkowska-Flieger, obok okoliczności natury prawnej, karalność fałszu dokumentu „uzasadniona jest rolą, jaką przypisuje się dokumentom w odczuciu społecznym”⁵⁴. W społecznym odczuciu dokumenty są uznawane za najbardziej wiarygodny dowód zawartych w nich treści, a odnosi się to zwłaszcza do dokumentów urzędowych, którym przypisuje się w zasadzie pełną wiarygodność. Fałsz dokumentu powoduje zachwianie zaufania do nich, a pośrednio do podmiotów je wystawiających. Poświadczenie nieprawdy w dokumencie jest bowiem szczególnie szkodliwym przestępstwem z racji negatywnego wydzźwięku społecznego. Gdy taki dokument poświadcza osoba pełniąca swoistą rolę społeczną i działająca w imieniu organu państwowego, względnie samorządowego, taki czyn godzi w autorytet tych organów, dewaluując tym samym zaufanie do państwa⁵⁵.

Summary

Socio-legal aspects of document falsification penalization

Key words: document, law, society, criminal law, falsification.

The article presents the importance of a document and its role in social and legal circulation.

In the social perception a document is considered to be the most reliable evidence of its content. Legal security as achieved by securing reliability and confidence for documents. Hence the security of document circulation is protected by the criminal law. The article specifies legal and social aspects of document falsification penalization.

⁵² M. Legień, op. cit., s. 109.

⁵³ S. Broekhaar, *Identity documents as par of logistics of organised crime, Fachtagung Schleser-kriminalität und Dokumente, 2.3.bis 4.3*, Bundesministerium für Innere Generaldirektion für die Öffentliche Sicherheit, Wiesbaden 1999, s. 3–5, za: H. Kołdecki, op. cit., s. 33–35.

⁵⁴ J. Piórkowska-Flieger, op. cit., s. 148.

⁵⁵ Por. G. Pieszko, *Przestępstwa fałszowania dokumentów na tle przestępczości ogółem w województwie podkarpackim w latach 1999–2010*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 19, s. 147 i n.

